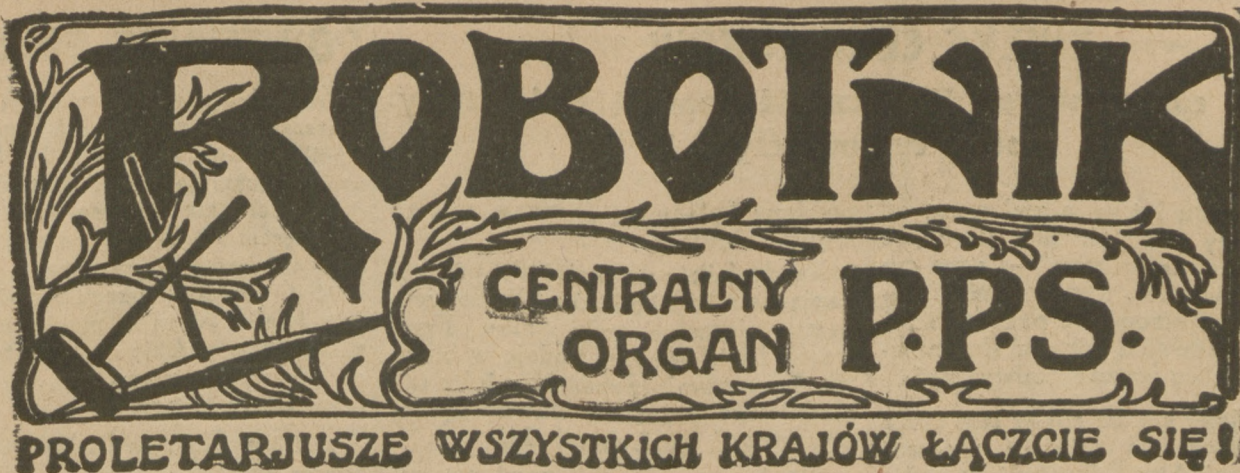


NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-sj.
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA NA UKRAINIE SOWIECKIEJ

Ogólna ilość Żydów zamieszkających w Z.S.R.R. wynosiła według ostatnich danych statystycznych około 3 milionów osób, przyczem Ukrainę Sowiecką zamieszkuje 2 miliony ludności żydowskiej, Białoruś Sowiecką — 450,000, Rosję Sowiecką — 600,000 osób. Jak widać z cyfr powyższych główny punkt ciężkości kwestii żydowskiej w Rosji sowieckiej leży na Ukrainie, gdzie zamieszkuje ⅓ ludności żydowskiej całego Związku sowieckiego. Przed rewolucją na Ukrainie poważny odłam ludności żydowskiej, bo 50%, zajmował się handlem, 40% — drobnym rzemiosłem, 3 — 4% pracowało na roli, lub w fabrykach, 6 — 7% stanowiły wolne zawody. 7).

Najkorzystniejszym okresem dla mas kupieckich żydowskich zamieszkujących Ukrainę, był okres wojny do rewolucji rosyjskiej, kiedy to handel trudności gospodarcze i aprowizacyjne wyzyskał dla celów spekulacyjnych, i bądź chowaniem, bądź rzucaniem na rynek towarów, bądź grą na giełdzie osiągnął znaczny dobrobyt.

Z chwilą, gdy wybuchła rewolucja w 1917 roku ludność żydowska, dotąd ograniczona w swych prawach zdobyła pełne obywatelskie równouprawnienie. Natomiast Ukraina sowiecka stała się terenem wojny domowej, która ją pustoszyła, co więcej lata 1917 — 1920 były latami krwawych pogromów żydowskich, które odbyły się w 911 miejscowościach, pochłaniając 700,000 ofiar i pozostawiając 300,000 sierot i bezdomnych.

Po okresie powyższym w epoce „Nep'u" powrócili kupcy żydzi do handlu. Wkrótce jednak przejawiać się zaczął coraz cięższy kryzys gospodarki sowieckiej. Handel obciążony był coraz to większymi podatkami, przyszedł rząd sowiecki zdążyć w kierunku zlikwidowania drobnego wolnego handlu i skierowania go na drogę kooperacji. W tych warunkach handel żydowski bankrutuje w bajecznie szybkim tempie. Przed mieszczaństwem żydowskim zostaje zamknięty jedyny sposób zarobkowania — przychodzi głód. Sytuacja staje się coraz groźniejsza. Rozpoczyna się masowe przenoszenie się ludności żydowskiej z małych miast i miasteczek do większych centrów przemysłowych. Wzrastają kadry bezrobotnego proletariatu żydowskiego, najczęściej niewykwalifikowanego. Na ogólną ilość bezrobotnych w 1927 roku notują np. statystyki sowieckie 23,3% bezrobotnych Żydów podczas, gdy w stosunku do całej ludności stanowią oni zaledwie 7%.

Rząd sowiecki musiał się głębiej zainteresować tem zjawiskiem. Myśl stworzenia wielkich spółdzielczych warsztatów żydowskich okazała się nierealna, to też zarzucono ją. Wobec chronicznego bezrobocia w Z.S.R.R. o daniu sproletaryzowanym masom żydowskim pracy w przemyśle fabrycznym nie mogło być mowy. Pozostała więc jako jedyna droga wyjścia — agraryzacja, czyli osadzenie drobnomieszczaństwa żydowskiego na roli. Od 1919 do 1924 r. sprawa ta nosiła charakter wyłącznie narodowo-żydowski. W tym okresie głównie dzięki pomocy finansowej z Ameryki powstaje 331 grup rolniczych żydowskich. Dopiero w czerwcu 1924 r. Prezydium Wszechukraińskiego Centralnego Kom. Wyk. powzięło uchwałę, na skutek której powołano specjalny komitet kolonizacji żydowskiej. Prócz niego działa dziś w Rosji szereg instytucji żydowskich, które przeprowadzając szeroką akcję propagandową zagranicą, szczególnie w Ameryce (np. Agrozoint) zbierają fundusze na cele kolonizacyjne.

Staraniem wspomnianego wyżej komitetu osadzono w ciągu 2½ roku około 11,000 rodzin żydowskich na

UKONCZENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE ZAJŚĆ W ZAGŁĘBIU DONIECKIM.

Moskwa, 25 marca (AW). Śledztwo w sprawie zajść w Zagłębiu Donieckim, zostało zakończone. Główni oskarżeni b. milioner rosyjski Paramonow i inżynier Bąbenko oskarżeni są o usiłowanie wysadzenia w powietrze kopalni „Re-

wolucja", w celu zniszczenia turbogeneratora doprowadzonego ostatnio z Niemiec, firmy A. E. G. Z powodu coraz częściej zdarzających się pożarów w kopalniach i fabrykach G. P. U. stworzyło specjalny referat przeciwpożarowy.

P. CALONDER PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY

Berlin, 25 marca (AW). Prezydent Górnośląskiej Komisji Mieszanej Calonder bawi obecnie w Berlinie i konferuje z mianoładnymi władzami na temat zagadnień górnośląskich. W przyszłym ty-

godniu wyjeżdża prezydent Calonder do Warszawy, gdzie porozumie się z odpowiednimi ministeriami w sprawie konwencji genewskiej.

NOWE ANGIELSKIE PROPOZYCJE OGRA NICZENIA ZBROJEN MORSKICH.

Londyn, 25 marca (PAT). Dzienniki angielskie omawiają znaczenie propozycji wydatnego ograniczenia zbrojeń na morzu i wydatków na floty wojenne mocarstw, przedłożonej wczoraj w Genewie delegatom państw, które podpisały traktat waszyngtoński.

Delegat Wielkiej Brytanii, lord Cushendun, odpowiadając na sowiecki plan rozbrojenia powszechnego, przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego w odniesieniu do wielkich okrętów wojennych. W sprawozdaniu brytyjskiem z roku ubiegłego proponowano zmniejszenie pojemności głównych statków wojennych z jednoczesnym przedłużeniem lat ich służby. Lord Cushendun wystosował dzisiaj w tej samej sprawie notę do przedstawicieli Stanów Zjednoczonych,

Francji, Japonii i Włoch w komisji przygotowawczej, a więc do przedstawicieli mocarstw, które podpisały traktat waszyngtoński. W nocy swej przedstawiciel Anglii oświadcza, iż w przemówieniu wczorajszym musiał ograniczyć się do ogólnikowego omówienia propozycji zawartych w sprawozdaniu zeszłorocznym, dlatego też lukę tę pragnie wypełnić w nocy niniejszej. Lord Cushendun wyjaśnia, że propozycje te dotyczą: 1) zmniejszenia tonażu pancerników, które zamast. jak obecnie, 35,000 ton pojemności, nie powinny w przyszłości przekraczać 30,000 ton, 2) zmniejszenia kalibru dział na pancernikach z przyjętego obecnie 16 cali na 13,5 i 3) przedłużenia lat służby obecnych pancerników z 20 do 26 lat.

SPOZNIONY DELEGAT.

Genewa, 25 marca (PAT). Admirał Jones, który jest w amerykańskiej delegacji rzeczo- znawcą do spraw marynarki, przybył do Genewy w dwie godziny po zakończeniu prac

przez komisję przygotowawczą międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Jones odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Gibsonem.

WĘGRY A CZECHOSŁOWACJA.

Wiedeń, 25 marca (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Pragi, że czechosłowackie Ministerium Spraw Zagranicznych miało, według twierdzeń tamtejszych kół urzędowych, zwrócić się ostatnio do Budapesztu z zapytaniem, jak-

by się Węgry zapatrywały na sprawę zawarcia traktatu o nieagresji z Czechosłowacją. Odpowiedź węgierska była podobno odmowna. Takie stanowisko Węgier potwierdzałyby ostatnie oświadczenia Bethlena i Valkosza.

PROCES MARSZAŁKA FOCHA PRZECIW KOMUNISZCIE MARTY'EMU.

Paryż, 25 marca (AW). Wielką sensację w szerokich kołach budzi tu proces o szczerstwo, wytoczony przez marszałka Focha przeciwko postowi komunistycznemu Marty'emu. Oskarżony twierdzi, że marszałek Foch zaproponował Konferencji Ambasadorów, aby posta-

wić go na czele armii międzysojuszniczej, a wówczas zdobyłby on Moskwę i przepędził rząd sowiecki. Marszałek Foch zaprzecza prawdziwość tego twierdzenia. Jako główny świadek, przesłuchany będzie, znajdujący się obecnie w więzieniu, poseł komunistyczny Cachin.

RZĄD LITEWSKI UDZIELA OBYWATELSTWA

Kowno, 25 marca (AW). Rząd litewski ma w najbliższym czasie wydać rozporządzenie, zezwalające na udzielenie obywatelstwa litewskiego oraz paszportów litewskich mieszkańcom Litwy, któ-

rzy urodzili się na terenie ziemi Wileńskiej i Grodzieńskiej. Dotychczas ta kategoria mieszkańców Kowieńskiego wykorzystywała jedynie z paszportów międzynarodowych t. zw. nansenowskich.

rolizacji żydowskiej jest zdecydowanie wrogi. Gdy bowiem wiele mówi się i pisze w Rosji sowieckiej o braku ziemi ornej dla rdzennej ludności — równocześnie wieśniak widzi, jak wielkie szmaty ziemi wydzielają się ludności żydowskiej, która nie może się przyswoić pozbawionej owocami pracy roli.

Ostatnio bardzo szeroko wentyluje się znów w Rosji sowieckiej sprawę stworzenia Autonomicznej Republiki Żydowskiej. Trudno jednak o tem mówić, skoro tereny przeznaczone na kolonizację żydowską, są szeroko rozrzucone, w odległych od siebie miejscowościach.

(rd).

ZEBRANIE SENATORÓW P.P.S.

Zebranie towarzyszy senatorów P. P. S. odbędzie się we wtorek 27 b. m. o g. 11 m. 30 w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

KOMISJA PARLAMENTARNA Z. P. P. S.

Posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek o godz. 12-ej w południe w Sejmie.

Na porządku dziennym: sprawa wyboru prezydentów Sejmu i Senatu.

Po otwarciu Sejmu i Senatu tegoż dnia 27 marca wieczorem odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia, poświęcony taktyce i programowi prac Z. P. P. S.

Prezes: Marek.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się we środę 28 marca o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretariat Generalny.

OBRADY KLUBU PARLAMENTARNEGO „WYZWOLENIA"

W sobotę i niedzielę obradował klub parlamentarny „Wyzwolenia".

W sobotę wygłosił referat sprawozdawczy o akcji wyborczej poseł Bagin-ski. W niedzielę zaś, toczyły się obrady nad referatem posła Woźnińskiego o całokształcie sytuacji politycznej.

W zakończeniu obrad uchwalono, a-

by, nie wysuwając własnej kandydatury na marszałka Sejmu, poprzeć kandydaturę tow. posła Daszyńskiego i podjąć starania o jej przeprowadzenie.

Kandydaturę p. Bartla klub postanowił odrzucić tak ze względów politycznych, jak i personalnych.

OŚWIADCZENIE PREZESA „UNDA"

Lwowski organ naszej partii „Dziennik Ludowy" zamieścił wywiad z prezesem UNDA dr. Dymitrem Lewickim, wybranym z listy Nr. 18, P. Lewicki na pytanie, jak zachowa się klub ukraiński wobec wyboru marszałka sejmu w ogóle, a w szczególności wobec kandydatury p. Bartla, zaznaczył, że ukraińcy po raz pierwszy wystawiają swojego

własnego kandydata demonstracyjnego, w dalszych głosowaniach zaś najprawdopodobniej nie będą brali udziału. Zdecyduje o tem posiedzenie klubu ukraińskiego, które odbędzie się przed 27 b. m. Przeciwni są wszelkim zmianom konstytucji i zwalczać będą wszelkie projekty sejmowe niekorzystne dla ukraińców.

OBRONA WIERZycIELI

Leży przedemną numer czasopisma p. t. „Obrona Wierzyteli", poświęcony sprawom wierzyteli państwowych i prywatnych. Na pierwszej stronie dużymi literami wypisana liczba

30

ktoś, jak wiadomo, była numerem listy wyborczej Katolickiej Unii Ziemi Zachodnich. W skład tej Unii wchodzi także Związek Wierzyteli, którego organem jest wymienione wyżej czasopismo.

Któż to są ci wierzyteli i skąd ich związek z reakcją, z obozem kapitalistów i obszarników? Zapewne, że tymi, którzy pożyczali pieniądze i zostali poszkodowani są kapitaliści, ale ich liczba jest stosunkowo nieznaczna. Natomiast większość poszkodowanych, to drobnomieszczaństwo, robotnicy, pracownicy umysłowi, słowem ci wszyscy, którzy żyjąc z pracy rąk własnych lata, nieraz dziesiątki lat, ciułałi grosz do grosza, ażeby tą drogą zabezpieczyć sobie starość. Ludzie ci, marnując swe siły w ciężkiej pracy, z niepokojem myśleli co będzie z nimi, gdy pracować już nie będą mogli (choroba, starość); ta myśl skłaniała ich do jaknajdalej posuniętej oszczędności, byleby tylko zebrać trochę grosza.

Socjaliści mało naogół dotychczas zajmowali się tem zagadnieniem. Jest najwyższy czas, ażeby się nim zainteresowali. My właśnie musimy wystąpić z żądaniem zmiany krzywdzącej ustawy, naturalnie nie dla właścicieli kamienic, kapitalistów, którzy sobie te straty tysiącokrotnie już odbili, ale dla tych dziesiątków tysięcy ludzi pracy, którym ostatni nieraz grosz zabrano.

Arba.

WCZORAJSZY OBRADY ENDECIJ

Wczoraj obradowała pod przewodnictwem sen. Głabińskiego Rada Naczelna Związku Ludowo-Narodowego.

Wygłoszono dwa referaty — pos. Wierczak — sprawozdanie z akcji wyborczej oraz p. Rybarski — referat programowy. Obrady zakończono wieczorem.

PRZYBYCIE LITEWSKICH OFICERÓW

Wczoraj przybyli do Wilna dwaj lotnicy litewscy kpt. Staszajtis i kpt. Piasieckis celem odebrania samolotu litewskiego, który w r. 1925 spadł na terenie Polski.

KĄCIK ESPERANCKI

ESPERANTO WOBEC PRZESADÓW.

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych przesądów o jakimś wypadku esperantystom walczyć, jest błędne mniemanie, jakoby język sztuczny należał do niemożliwości.

Aby rozwiać ten przesąd nie wkroczym na teren czysto językowych rozważań, bo one by nas zbyt daleko zawiodły, ale na podstawie przykładów zacierpiętych z historii różnych wynalazków — stwierdzę, że podobnie zwalczano inne śmiałe pomysły genialnych wynalazców.

I tak, kiedy na początku XIX wieku, przedstawił niemieckim sferom rządowym projekt zaprowadzenia kolei żelaznych, silnie się temu sprzeciwili twierdząc, że ludzkość od pradawnia posługiwała się naturalnymi środkami lokomocji, nie znając w tym względzie sztucznych pomysłów. Lekkie bawarscy dodali nadto, że szybki ruch pociągów spowoduje warjacje zarówno u podróżujących, jak i tych, którzy będą przypatrywać się pociągowi w biegu.

Kiedy w tym samym wieku wystąpiono z projektem oświetlenia ulic za pomocą lamp gazowych — również odezwały się głosy sprzeciwu. „Kölnische Zeitung” („Gazeta Kolńska”) z dnia 28 marca 1819 r., w dłuższym artykule zwalczającym lampy gazowe, wymienia 6 „niezmierznie ważnych” przyczyn, dla których nie należało wprowadzać sztucznego światła. Pozwolił sobie je powtórzyć:

1) Przyczyna religijna. Bóg stworzył noc ciemną, sztuczne światło gazowe będzie więc obaleniem naturalnego prawa boskiego, a zatem wielkim grzechem.

2) Przyczyna medyczna. Ulatniający się gaz zanieczyszcza powietrze.

3) Przyczyna prawna. Koszty oświetlenia ulic zmuszona będzie pokrywać kasa miejska, dlatego też te osoby, które nie życzą sobie, by w mieście było widno, pociągnięte będą również do świadczeń na ten cel.

4) Przyczyna moralna. Strach przed ciemnościami powstrzymuje wielu ludzi od złych czynów, to też z chwilą zaprowadzenia światła gazowego — strach ten zniknie i powiększy się liczba pijatyk, bijatyk i t. p.

5) Przyczyna ochronna. Konie lękać się będą światła gazowego, co powiększy liczbę przejechań.

6) Przyczyna społeczna. Błogosławiony wpływ iluminacji podczas uroczystości narodowych zniknie z chwilą, gdy codziennie widno będzie na ulicach.

Życie przeszło jednakowoż do porządku dziennego nad tego rodzaju „argumentami” i podobnie obali przesąd o niemożliwości istnienia sztucznego języka międzynarodowego, torując drogę zwycięstwu Esperanta.

ZE ŚWIATA ESPERANCKIEGO

MIEDZYNARODOWY KONGRES ROBOTNICZO-ESPERANCKI.

Międzynarodówka Robotniczo-Esperanccka (Sennacieca Asocio Tutmonda) przystąpi-

ZNIŻYC CENĘ CUKRU

Zarobki cukrowników. Kończą się kontroli nad przemysłem cukrowniczym

Od szeregu lat — a zwłaszcza od czasu, gdy powstał flirt Rządu ze „sferami gospodarczymi” — cena cukru idzie w górę, a cukrownicy głoszą na wsze strony, że ponoszą straty i dla ratowania „przemysłu” należy cenę cukru jeszcze podwyższyć.

Zdawałoby się, że coś w tem może jest. Tymczasem ostatnie sprawozdanie S-ki Akc. „Chodorów” zadaje kłam tym manewrom, i należy się wdzięczność dyrekcji „Chodorowa”, że ogłosiła swoje sprawozdanie, w którym przyznała się, iż ostatni rok był „rekordowym (co do zysku) w porównaniu do wszystkich poprzednich lat”.

Uchwalono dywidendę po 16 zł. od każdej 100 zł. akcji — jak prawie żadne przedsiębiorstwo w Polsce.

Do tego się dyrekcja przyznała, ale ile jeszcze zysku ukryto w różnej formie, to można sobie tylko doświadczyć, znając sposoby robienia bilansów. A nie należy zapominać, że Chodorów jedyny pracuje poza kartelem, że ma zatem pewne trudności kalkulacyjne i handlowe.

Wprawdzie sprawozdanie drugiej wielkiej cukrowni w Przeworsku (finansowanej przez bank państwowy) wykazuje stratę dość znaczną, ale trudno w to uwierzyć. Ułożono z różnych przyczyn taki bilans dla świata i Rządu. Wprost wykluczona jest rzeczą, ażeby przy tej samej prawie cenie cukru, w tych samych warunkach gospodarczych, a nawet technicznych — prawie identycznych — cukrownia w Przeworsku właśnie wykazała stratę 764,967,41 zł., chociaż w ostatnich latach po sprzedaniu Kreszczatki (cukrownia w Rumunii)

ła już do zorganizowania swego VIII Kongresu, który w roku bieżącym odbędzie się w Göteborgu (Szwecja) w dniach 14 — 19 września. Prócz ogólnego Kongresu zdecydowano zorganizować kilka zebrań zawodowych, a mianowicie zebranie esperantystów kolejarzy, nauczycieli i metalowców. Robotnicze Stowarzyszenie Esperantystów „Laboro — Praca” w Polsce zamierza, ewentualnie przy pomocy T. U. R., zorganizować wycieczkę do Göteborgu. Liczny udział w wycieczce jest połączony z dwoma względami: 1) zmniejszyć koszty podróży i utrzymania, 2) umożliwić uczestnikom wycieczki nie znającym Esperanta lepsze poznanie obcych krajów, gdyż korzystać be-

powinna była mieć znaczny własny kapitał obrotowy.

Każdy laik musi dojść do przekonania, że albo Chodorów kłamie i wykazuje nierealne zyski, albo Przeworsk fikcyjne cyfry podaje w bilansie, bo trudno przypuścić, ażeby tak niedoświadczeni pracodawcy sławny „przemysłowiec” ks. Lubomirski.

Władze państwowe powinny nareszcie bliżej wejrzeć w tę gospodarkę i „robotę” bilansową.

Cukier — to codzienny i konieczny środek zaspokajania potrzeb całego społeczeństwa, to także środek fiskalny — ściągania grubych milionów dla skarbu; nie można spokojnie przechodzić do porządku dziennego nad temi rzeczami, gdy ma się ogłoszone tego rodzaju bilanse.

Dla nas nie jest obojętne, jak rycerze przemysłu robią majątki na biednej kieszeni szerokich rzesz społeczeństwa i przytem w bilansach społeczeństwo i Rząd.

Wprawdzie panowie ci dziś należą do „Błoku współpracy z Rządem”, ale ta „współpraca” nie powinna i nie może polegać na obdzieraniu mas.

Nie ulega wątpliwości, że sprawozdanie Chodorowa jest bardziej prawdziwe jak Przeworska i że tak się rzecz przedstawia naogół w cukrownictwie, dlatego powinno pojawić się hasło **zniżyć cenę cukru** — są warunki ku temu, a już wykluczona jest jakakolwiek podwyżka cen.

Czas najwyższy wprowadzić kontrole nad tą bardzo ważną gałęzią produkcji w interesie społeczeństwa i rozwoju potęgi państwa. Gospodarka rabunkowa kosztem społeczeństwa i robotników musi ustać.

da z pomocy dobrze porozumiewających się esperantystów polskich z esperantystami zagranicznymi.

„MARTA” ELIZY ORZESKOWEJ W JĘZYKU JAPONSKIM.

Pisma esperancckie donoszą z Tokja, że na pułkach księgarskich ukazała się tam „Marta” Orzeszkowej w przekładzie japońskim. Tłumaczenia dokonano z przekładu esperancckiego L. Zamenhofa.

Fakt powyższy wymownie świadczy o tem, że esperanto jest już ważnym czynnikiem na drodze kulturalnego zbliżenia narodów. (I. K-o).

POWSTANIE GIEŁDY MIĘSNEJ W WARSZAWIE

Przedsiębiorcy przemysłu mięsnego w Warszawie, w myśl życzeń Rządu, przystąpili do utworzenia Giełdy Mięsnej z następującym zakresem działania: handel bydłem, nierogacizną, trzodą chlewną, mięsem wszelkiego rodzaju, wędlinami, przetworami mięsnymi, skórami, kośćmi, kiszkami, ubezpieczeniem, przewóz, lombardowanie, przyjmowanie na skład, wypożyczanie i sprzedaż narzędzi oraz maszyn pomocniczych, dla handlu i przemysłu mięsnego.

Istotnym zadaniem Giełdy jest ustanawianie kursów giełdowych, wycenianie wartości bieżącej dla jednostki sprzedanej w przemyśle mięsnym.

Giełda Mięsa podlega Ministrowi Przemysłu i Handlu, który sprawuje nad nią nadzór za pośrednictwem mianowanego przez siebie komisarza giełdowego.

Ogół społeczeństwa zainteresowany jest w tym, by Giełda Mięsa działała w jego interesie oraz wydlatnie przyczyniała się do stabilizacji cen mięsa i jego przetworów. Należy zaznaczyć, iż objęty statutem szeroki zakres Giełdy Mięsnej będzie w praktyce bardzo wąski, ze względu na rozdrobnienie rzeźni i targowisk w Warszawie; oraz na brak w nich pomieszczeń na centralizację przemysłową. Giełda Mięsa w Warszawie pozostanie jeszcze dość długo sprawą teorii, w życiu gospodarczym przemysłu mięsnego, bez

poważniejszego znaczenia dla społeczeństwa.

Za tą oceną przemawia brak Rzeźni Centralnej w stolicy kraju, Rzeźni, która skupiała w jednym miejscu kupno i sprzedaż bydła, ubój, hurtową sprzedaż mięsa i jego przetworów oraz ogniskowa wszelkie czynności pomocnicze związane z obrotem handlowym przemysłu mięsnego. Miniaturowa „rzeźnia centralna” w postaci przerobionej na rzeźnię fabryki „Wulkan” z istniejącymi w niej rozlicznymi brakami technicznymi przy znikomym chłodni zupełnie nie wystarcza.

W obecnych warunkach, kiedy spożycie mięsa w Warszawie dalekie jest od przedwojennego, istniejące rzeźnie miejskie są jednak już niewystarczające dla potrzeb miasta nie mówiąc o tem, jak to będzie wyglądać przy normalnym spożyciu. Rozszerzenie istniejących rzeźni miejskich jest niemożliwe jak również niepożądane, ze względu na ich położenie wewnątrz miasta.

Stwierdzić tedy należy, iż giełda mięsa powoływana jest do życia przy rażącym braku Wielkiej Rzeźni Centralnej.

Rząd i Magistrat m. Warszawy powinny zwrócić swą uwagę na rychłe zrealizowanie istniejących od długich lat projektów zmierzających do budowy wielkiej Rzeźni Centralnej.

Iskra.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZNALAZIENIE CENNEJ PAMIĄTKI PO CHOPINIE.

U jednego z antykwaryjuszów paryskich znaleziono pierwsze wydanie dzieła „Les amours” Ronsarda. Wartość znalezionej książki jest tem większa, iż było ono niedługo w posiadaniu Chopina, który na ostatniej kartce książki własnoręcznie nakreślił kilka taktów do jednej z pieśni Ronsardowskich.

POŻAR HISTORYCZNEGO TARTAKU

Podczas pożaru fabryki w Zaandam ogień przerzucił się na sąsiadujący historyczny tartak zbudowany w roku 1697, przez cara rosyjskiego Piotra Wielkiego. Mimo szybkiej pomocy tartak spłonął doszczętnie.

ODNALEZIENIE NIEZNANYCH DZIEŁ DEBUSSY'EGO.

W bibliotece paryskiego Konserwatorium odnaleziono szereg nieznanych dotychczas utworów Debussy'ego, wraz z orkiestracją. Większość tych kompozycji powstała w latach od 1882 — 1883.

OTWARCIE MUZEUM POCZTY I TELEGRAFÓW.

Wczoraj odbyło się w lokalu własnym (Wierzbowa 11) otwarcie dla publiczności muzeum Poczty i Telegrafów. Lokal muzeum składa się z kilku sal wypełnionych eksponatami z zakresu historii rozwoju poczty w ogóle, a poczty polskiej w szczególności. Muzeum zawiera popiersia wszystkich dotychczasowych ministrów Poczty i Telegr., sztychy, przedstawiające pierwotne środki komunikacji, fotografie ze zjazdów i wystaw filatelistycznych, eksponaty, przedstawiające techniki wykonywania znaczków pocztowych w Polsce, projekty konkursowe znaczków, różne dokumenty i druki historyczne, dotyczące poczty, sięgające Księstwa Warszawskiego. Dalej zbiory znaczków i kart pocztowych niestemplowanych ze wszystkich krajów, od r. 1917. W zbiorach znajdują się dawniejsze okazy znaczków polskich, najstarsze z r. 1860, dział telegrafu, biblioteka, laboratoria i kancelaria.

485 MILJONÓW CHINCZYKÓW.

Z Pekinu donoszą, że według danych statystycznych liczba ludności zamieszkującej na terenie Chin sięga 485.000.000.

V. BLASCO IBANEZ.

WYGWIZDANY TENOR

(Humoreska).

Niebywały entuzjazm ogarnął tłum w sali. Oto debiut! Oto „Lohengrin” Jakież bajeczny sopran!

Na czerwonym obiciu foteli, na portjerze teatru, zarysowały się głowy — jedno bez kapeluszy, inne z całemi wieżami ze wstążek, kwiatów i tiulu — nie ruchome, ale zbliżające się pomiędzy sobą i szepczące w razie nudy. W łozach panowała cisza absolutna, żadnych rozmów, nawet prowadzonych półszepem, na górze zaś, na paradyzie, w piekle opalanym przez wściekłych amatorów muzyki, i noszącą ironiczną nazwę „raju” — długotrwały entuzjazm wyrażał się hucznym — było to jakgdyby głębokie techniczne zadowolenia za każdym razem, gdy rozlegał się sopran, miękki, silny, soczysty... Oto przedstawienie! Wszystko w teatrze wydawało się nowem: orkiestra huczała jak jakiś chór anielski, ba, nawet środkowe lustro jakgdyby dawało więcej światła.

W tym entuzjastycznie nie miało rolę grało uczucie zadowolonego patriotyizmu — sopranem była Hiszpanka, Lopez, aczkolwiek teraz występowała pod nazwiskiem męża, tenora Francetti, wielkiego artysty, który ożeniwszy się z nią, podniósł ją do kategorii „gwiazd”. Oto kobieta! Piękniejszej niema na świecie! Czarowna, elegancka, z przedziwnie krągłą szyją i ramionami, w białym muslinowym stroju, wolnym w talii, lecz pozatem przylegającym do ciała, tak jak gdyby lada chwili miał pęknąć na wspaniałej piersi śpiewaczki... Jej czarne promienie oczy, płonące pełnym ogniem, stanowiły kontrast ze złocistą peruką hrabiny Brabantu. Cudna Hiszpanka — na scenie była nieśmiała, korna biogłowa, taką jaką stworzyła wyobraźnia Wagnera, — oczekująca pomocy od nieznajomego, polegająca jedynie na sile swej niewinności...

Opowiadała sen cesarzowi i jego dworzanom, śpiewała z jakąś nieprzeciętną, a łagodną ekspansją, że spuszczając rękami, że wznieśliem ku górze

oczami pełnymi egzaltacji, jakgdyby widziała w obłokach cwałującego na koniu tajemniczego rycerza, — a publiczność widząc to, nie mogła dłużej zapanować nad sobą, to też niby grzmot całej linii armat ze wszystkich kątów teatru, w którym nawet przejścia zostały zajęte, — wypadł ogłuszający huk oklasków i okrzyków.

Skrupność i gracia, z jaką złożyła ukłon, jeszcze bardziej podnieciły publiczność. Oto kobieta! Prawdziwa senjora! Wszyscy zaczęli omawiać szczegóły jej biografii, świadczące o wielkich zaletach duszy śpiewaczki. Mówiono o starym ojcu Lopez, któremu punktualnie co miesiąc wysyłała pieniądze, aby mógł sobie żyć bez troski. Stary szczęśliwie! Siedzi sobie w Madrycie i statystykę śledzi karierę i tryumfy córki, jeżdżąc wciąż po świecie!

Ten moment wzruszał. To też niektórzy senjory podniosli do oczu kołnierzyki, a na paradyzie jakiś staruszek płakał, wetknąwszy nos w zmiętą poję płaszcza, aby zagłuszyć łkanie... Sasiedzi śmiali się. — No, no, niechże pan da spokój!

Przedstawienie tymczasem odbywało się dalej wśród ogromnego zachwytu. Teraz herold wywoływał z pośród tłumy obecnych tego, kto ważyłby się stanąć w obronie Elzy. Dobrze sobie, też filut!

Publiczność obeznana z operą, z góry wiedziała co będzie dalej — nie znalazła się ani jeden taki zuch! I oto przy akompaniamencie posępnej muzyki zbliżają się do hrabiny zawołowane damy, aby ją poprowadzić na egzekucję... Ale naturalnie, był to tylko żart, — Elza pełną była tego. Kiedy zaś mężni rykerze Brabantu zadrżeli na scenie, ujrząwszy w dali tajemniczego łabędzie i jego łódź — wśród otoczenia cesarskiego powstał piekielny wrzask, publiczność odruchowo również zakłóciła się, hałaśliwie zrywając się z foteli, kasząc wzdychając, oburzając się i usiłując przywrócić ciszę. A to ci podniecenie! Za chwilę ma się ukazać Francetti, znakomity tenor, wielki artysta, o którym krążyła plotka, jakoby ożenił się z panią Lopez, szukając kompensaty dla swego chylącego się ku upadkowi głosu w świeżości

i temperamentie żony. A choćby nawet tak było, to jednak Francetti jest wielkim mistrzem w śpiewie i posiada taką szkołę, że zawsze wyjdzie z tryumfem z opresji.

Ah! Otóż i on. Stoi w łodzi, wsparty o szeroki miecz, z tarczą w ręce, z pierśią osłoniętą pancerzem, chełpiąc się postawą tegiego junaka, za którym szaleją wszystkie arystokratki Europy. Stoi lśniący od stóp do głów, niby srebrna ryba, udrapowana w jedwab.

Zupełna cisza. Cisza, podobna do ciszy w kościele. Tenor patrzy na swego łabędzie, jak gdyby nie było nie godnego uwagi i w tej mistycznej atmosferze ciszy popłynął strumień miękkiego, łagodnego, ale silnego głosu, jak gdyby dolał się skądś zdaleka, z wielkiej odległości.

„Merce, merce, cigno gentili!”

Ale cóż to wstrząsnęło całym teatrem, co zmusiło widzów zerwać się na nogi? Było to coś przeraźliwego, jakgdyby rozdarła się jakaś stara dekoracja z tyłu za śpiewakiem. Był to gwizd, wściekły, okrutny, rozpaczliwy, od którego, zdawało się, zachwiałby się świat w posadach!

Gwizdać na Francetti — zanim się go usłyszy! Gwizdać na tenora, który dostaje 4.000 franków od występ! Widzowie z łóż i foteli, zachmurzeni, patrzyli na paradyż. Ale na paradyżu protest przybrał formę jeszcze bardziej burzliwą. „Kanalja!”, „Łajdak!”, „Nędznik!”, „Do więzienia go wzięć!” I cała publiczność, zerwawszy się na nogi i potrząsając groźnie pięściami, jęła wskazywać na jakiegoś starego pana, który, podczas śpiewu sopranistki Lopez płakał, z utkwionym nosem w pole płaszcza, a który teraz daremnie prosił o możliwość przyjsia do słowa. „Do więzienia! Do więzienia!”

Rozpychając tłum, przesunęło się dwóch policjantów, którzy powlekli starego od ławki do ławki. Stary szedł, zacierając o wszystkie spadającym mu z ramion płaszczem i odpowiadając rozpaczliwymi ruchami na przekleństwa i pogroźki, podczas gdy publiczność jęła kłaść hałaśliwie, aby zachęcić do

śpiewu milczącego teraz Francetti.

W korytarzu stary oraz policjanci zatrzymali się, oddychając ciężko, stłoczeni przez tłum. Niektórzy z widzów wtargnęli za nimi.

Jest to wprost nieprawdopodobne — odezwał się jeden z policjantów. — Człowiek niemłody, o tak przyzwyczajony wygładzie...

— Co pan tu wie! — zawołał stary, z wyzywającą miną. — Miałem swój powód do zrobienia tego, co zrobiłem. Czyż panowie nie wiecie, kto jestem? Nie wiecie? Jestem ojcem Conchity, tej, która teraz według papierów nazywa się panią Francetti, i którą z takim zapalem oklaskują głupcy! Oto kim jestem! Wydaje wam się to tak dziwnem, że gwizdałem? Lecz ja też przecież czytałem dzienniki... O, co ludzie potrafia nieźle łąć... „Najlepsza z córek... Szczęśliwy, gorąco kochany ojciec Lopez...” Kłamstwo, wszystko kłamstwo! Moja córka nie jest już teraz moją córką, jest to przebiegły lis, a ten ryczący Włoch — to kanalia! Pamiętają oni o mnie tylko wtedy, gdy chcą mi postać jakąś zebrać — jakgdyby serce to żóładek, który się grozom zaspakaja. To też nie przyjmuję od nich grosza — nie, raczej umrę, niżbym miał co od nich przyjąć! Tem im najbardziej dokuczam.

Teraz wszyscy słuchali starego. Otaczający go płonęli pragnieniem dowiedzieć się całej historii, dotyczącej dwójki znakomitych artystów. A tymczasem senior Lopez, znieważony przez publiczność, pragnął teraz w jakiś sposób wywnętrzyć się ze swej gorczy przed kimkolwiek, choćby to nawet byli policjanci.

— Nie mam nikogo więcej na świecie prócz jej jednej. Zrozumieć mnie, panowie. Wyrosła na mych rękach — nieboże nie znała matki. Pokazało się, że ma głos... Raz oświadczyła, że chce zostać śpiewaczką albo wybrzeć śmierć, otóż, jako ojciec — zdecydowałem się wykirować ją na znakomitość, albo zginąć wraz z nią, zwróciłem się do znawców, iż rzekli — do Medjolanu! No, i pojechał senior Lopez do Medjolanu z córką, porzucając posadę i sprzedawszy kawałek gruntu, jaki dostał po ojcu. Bo-

że, ile wycierpiałem! Ile nabiegałem się, zanim dobiłem się występu córki — od meastra do meastra, od impresarja do impresarja! Ile ponizeń, ile troski, by zabezpieczyć córkę od upadku, ile niedostatku, tak panowie, niedostatku, a nawet głodzenia się, starannie ukrywano, byleby tylko córka nie zasnęła bieda! I oto, gdy nareszcie została śpiewaczką, kiedy nazwisko jej stało się sławnem na świecie, kiedy nareszcie pojechałem cieszyć się z rezultatu swego poświęcenia się — ukazał się ten pustak Francetti! Wyśpiewując, (naprzemian to on, to ona) te miłosne duety, skończyli na tem, że zakochali się w sobie, i zostałem zmuszony wydać ją za mąż, aby nie rozdzierała mi serca wciąż swym płaczem. O, wy nie wiecie, co to jest małżeństwo śpiewaków, jaki to straszny, zamaskowany egoizm. Ani miłości, ani serca, nie — tylko głos!

To też odrzuć nie przypałem do gustu swemu zięciowi. Zazdrośny straszliwie, chciał mnie usunąć, aby móc niepodzielnie panować nad żoną, ona zaś kochając tego pajaca i z każdym dniem coraz bardziej ulegając mu dzięki owajom, jakie odbierał, — godziła się na wszystko. Takie były argumenty, to też wyekspedjowali mnie z powrotem do Hiszpanji. Tak oto, walcząc z tym pustakiem pozbyłem się córki... Od tej chwili, aż po dziś dzień, nie widziałem ich więcej. Panowie, wsadźcie mnie, gdzie chcecie, ale ja wam oświadczam, że zawsze, gdy tylko będę miał możność, przyjeżdżę i wygwizdę tego gałgana włoskiego... Jestem chory, osamotniony, ale niech tam, możecie stary ginać! Twoja Conchita nie jest już twoją córką — należy ona do Francetti... właściwie nie, należy ona do sztuki. Ja zaś powiadam: jeżeli sztuka polega na tem, aby córki zapomniały swych ojców, którzy wszystko im złożyły w ofierze, to ja pluję na taką sztukę. O wiele więcej czułbym się szczęśliwym, gdybym, wróciwszy do domu, zastał swoją Conchitę przy cerowaniu mych podłoch...

ŻYCIE PARTJI

O. K. R. Warszawa - Podmiejska. W niedzielę, dnia 1 kwietnia b. r. o godz. 10 rano w lokalu O. K. R-u przy ul. Długiej nr. 19 w Warszawie, odbędzie się Konferencja Okręgowa O. K. R. P. P. S. Warszawa Podmiejska.

Na porządku dziennym: 1) Obecna sytuacja polityczna; 2) Sprawozdanie z wyborów do Sejmu i Senatu; 3) Sprawy organizacyjne i 4) Wolne wnioski. Obecność upoważnionych delegatów wszystkich komitetów powiatowych i miejscowych konieczna.

Egzekutywy O. K. R. P. P. S. Warszawa Podmiejska odbywają się we wtorki.

Dziury Sekretariatu O. K. R. P. P. S. Warszawa Podmiejska odbywają się we wtorki i piątki od godz. 5 min. 30 do 7 min. 30 wieczorem.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. Posiedzenie W. O. K. R. P. P. S. odbędzie się dziś dnia 26 b. m., o godz. 7 wiecz. (Al. Jerozolimskie 6).

W poniedziałek, dn. 26 b. m.

Koło „Okęcie”. O g. 4.30 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Robotników Rob. Publicznych. O g. 6 w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Praga”. O g. 6 m. 30 w lokalu, Brukowa 29, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Starówka”. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiec P. P. S. podaje do wiadomości towarzyszek, towarzyszy i sympatyków, że na zebraniu wtorkowym Wydziału, przypadającym na dzień 27 b. m. wygłosi referat tow. Lucyna Wolnińska. Zebranie odbędzie się w lokalu w lasnym, Leszno 53 o godz. 7-ej wieczorem punktualnie. Prosimy o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

MŁODZIEŻ.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Org. Młodzieży T. U. R. We wtorek, dn. 27 marca o godz. 21, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Org. Młodzieży T. U. R. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków Egzekutywy konieczna.

Z. N. M. S.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Środowiska Warszawskiego Z. N. M. S. odbędzie się w sobotę, dnia 31 marca r. b. (ul. Długa 19). Na porządku dziennym kwestia zaufania dla obecnego Zarządu Środowiska. Obecność wszystkich członków organizacji konieczna. Godzina będzie podana później.

Ruch kult.-oświatowy

Z Centralnej Sceny Robotniczej. Dziś o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie Koła. Obecność wszystkich bezwzględnie obowiązuje. Pożądane jest oprowadzenie roli pamięciowo.

Komisja Kul uuralno - Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw., ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 274-55, pokój Nr. 62, wydaje bilety ulgowe na następujące przedstawienia:

25.III. „Juliusz Cezar” w Pol kim o godz. 3/4 popoł. (niedziela). 31.III. „Walka” w Narodowym. 4.IV. „Don Kiszot” w Polskim. 11.IV. „Don Kiszot” w Polskim. 13.IV. „Don Kiszot” w Pol kim. 16.IV. „Don Kiszot” w Pol kim. 19.IV. „Don Kiszot” w Polskim. 25.IV. „Don Kiszot” w Polskim. 16.IV. „Wielki człowiek do matych interesów” w Narodowym. 25.IV. Opera. 26.IV. Opera.

PODZIĘKOWANIE

Amerkańskiemu uczestnikom wycieczki do Polski, którzy zwiedzili Helenów w zeszłym roku Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci składa serdeczne podziękowanie za przysłaną z Ameryki ofiarę w sumie 30,75 dolarów jako pierwszą ratę na pianino dla dzieci robotniczych w Helenowie.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci składa serdeczne podziękowanie Związku Zawodowemu Pracowników Gazowni za ofiarę zł. 2,868,37 tytułem składki za r. 1927.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnia Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

PRENUMERUJĄC

„LOT POLSKI”

POPIERACIE L. O. P. P.

Prenumerata roczna 12.— złotych — P. K. O. 7860.

Warszawa, DŁUGA 50.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem wczoraj rano było pochmurno, temp. — 2, zaś wysoko w górach od + 1 na Hał Gąsienicowej do + 2 przy Morskiem Oku.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 2,7, najniższa — 0,1.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami drobne opady. Dalsze ocieplenie, jednak możliwe słabe przymrozki na południu kraju. Umiarkowane wiatry wiodące z zachodu i południowo, w górach halny.

Budowa filtrów szybkobieżnych. W związku z zamierzoną budową w Warszawie filtrów szybkobieżnych w celu otrzymania większej ilości wody na potrzeby stołeczne, zarząd wodociągów i kanalizacji uchwalił opracować ogólny projekt budowy tych filtrów i zaprosić do Warszawy inżyniera-konstruktora jednej z firm amerykańskich w celu otrzymania od niego bliższych danych.

Dochodzenie w sprawie nieprzyjęcia chorego do szpitala. W sprawie Marii Lato zek, której rodzina nie mogła ulokować w żadnym ze szpitali warszawskich i woziła ją z jednego szpitala do drugiego (w międzyczasie Lato zek zmarła), prowadzone jest energiczne dochodzenie, zarządzane przez wice-prezydenta dr. W. Boguckiego. Dochodzenie to wszczęto na tej podstawie, że żaden z urzędników szpitalnych nie wypełnił przepisu, nakazującego skierowanie chorego do innego szpitala w razie jego nieprzyjęcia, dopiero po uprzednim porozumieniu telefonicznym i upewnieniu się, że chory będzie tam przyjęty.

Sprawę wypisania ze szpitala św. Łazarza jednej z chorych bez porozumienia się z jej rodziną: przewiezienia chorego do domu z pozostawieniem na klatce schodowej wobec zamknięcia mieszkania, po zbadaniu wydarzenia przez Biuro dochodzeń dyscyplinarnych, przekazano, jako mającą charakter ciężkiego wykroczenia, komisji dyscyplinarnej Magistratu.

Miljonowa inwestycja w Elektrowni. Dotychczasowa instalacja czerpania wody z Wisły na potrzeby elektrowni warszawskiej jest niewystarczająca. Wobec tego zachodzi konieczność podwojenia dotychczasowych urządzeń. Roboty polegać będą na budowie kanału podziemnego, długości około 200 metrów, poniżej poziomu Wisły w tym celu, by woda własnym spadkiem dopływała do elektrowni. Woda będzie czerpana przez pompy z urządzonego zbiornika. Ilość wody dostarczana w ten sposób będzie dwa razy większa od ilości dostarczanej przez wodociąg warszawski na potrzeby ludności stolicy. Omawiane roboty wykonane będą kosztem około 1 miliona zł. i mają być ukończone w ciągu tegorocznego sezonu budowlanego.

Projekty budowy zakładu spalania śmieci w Warszawie. Magistrat już w r. 1926 wprowadził do budżetu pewną sumę na opracowanie projektu budowy specjalnego zakładu palenia i utylizacji śmieci. O podjęciu budowy zakładu nie mogło być mowy z powodu trudności finansowych. Dopiero w budżecie na r. 1927/28 przewidziano na budowę zakładu 5,087,000 zł., którą to sumę zaliczono do drugiej kolejności wydatków inwestycyjnych. Obecnie, wobec uzyskania przez miasto pożyczki, Rada Miejska przyznała z tej pożyczki kredyt w sumie zł. 6,500,000 na budowę zakładu spalania śmieci i uzupełnienia taboru do oczyszczania miasta. W związku z tem, Magistrat postanowił powołać specjalny komitet budowy. Do komitetu weszli m. in. dr. W. Bogucki (przewodniczący) i ławnik tow. Szczypiorski.

Kursy dla kierowników Kolonii Letnich. Polki Komitet Pomocy Dzieciom w porozumieniu z Wydziałem Opieki nad Dziećmi Min. Pracy i Op. Społ. organizuje w czasie od 15 kwietnia do 15 maja miesięczny kurs przeszkolenia dla wychowawców i kierowników kolonii letnich. Na kurs złożą się wykłady z zakresu higieny, wychowania, zagadnień organizacyjnych kolonii letnich oraz zajęcia praktyczne, wycieczki i zwiedzania; ogółem 25 dni pracy po 6 godzin dziennie. Kurs jest bezpłatny, słuchacze przyjeżdżni będą mieli zapewnione mieszkanie. Wszystkie instytucje samorządowe i społeczne, które organizują kolonie letnie dla dzieci i młodzieży proszone są o zgłoszenie swych kandydatów na kurs przeszkolenia do dnia 1-go kwietnia r. b. wraz z podaniem nazwy i adresu instytucji polecającej, nazwiska, wieku i adresu kandydata oraz danych dotyczących jego wykształcenia i dotychczasowej praktyki wychowawczej. Zgłoszenia należy kierować do Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (ul. Jasna 11), referat naukowo - wychowawczy.

SPROSTOWANIE.

W numerze niedzielnym w notatce p. t. „JAK TO JEST NAPRAWDĘ?” na str. 2, wkładła się omyłka druku ZNIEKSZTAŁCAJĄCA CAŁY SENS NOTATKI. Mianowicie PENSJE NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW magistratu warszawskiego są niepomniernie WYŻSZE OD PENSIJ CZŁONKÓW MAGISTRATU, nie zaś NIŻSZE, jak to mylnie wydrukowano!

WYPADKI PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

SAMOBÓJSTWO STUDENTKI

Wczoraj o g. 10 wiecz., w domu przy ul. Chłodnej 20, popełniła samobójstwo Franciszka Kislerówna, lat 21, studentka Instytutu Wychowania Fizycznego.

Skutkiem postrzału w serce była natychmiastowa śmierć.

Samobójczyni pozostawiła list pożegnalny do brata i rodziny, który jednak nie zawierał powodów tego czynu.

SKOK Z IV-GO PIĘTRA.

Wczoraj o godz. 11-ej z okna IV piętra klatki schodowej w domu Nr. 9 przy ul. Solnej wyskoczyła na podwórce jakaś młoda kobieta. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie. Po opatrunku, młodocianą desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala starozakonnych. Jest to 18-letnia Gucia Wajcmanówna, pracownica w składzie papieru f. „Szapiro” przy ul. Miłej Nr. 57.

Powód targnięcia się na życie nie ustalony.

SAMOBÓJSTWO NA 2 TYGODNIE PRZED ŚLUBEM.

Wczoraj około godz. 9-ej z okna II piętra przy ul. Chmielnej Nr. 11 wyskoczyła na asfalt podwórza jakaś kobieta nieznaną lokatorem tego domu Desperatką złała prawe udo i prawy łokieć, nadto pękła jej kość czolewa. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia, desperatka podała się za Stanisławę Kępe, lat 21, pracownicę igły u Janiny Klimkowej (Pańska 62). Kępównę przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Samobójczyni jest córką wachmistrza i zamieszkuje wraz z rodzicami przy ul. Czerniakowskiej Nr. 167. Kępówna wyszła z domu wczoraj przed godz. 7-mą, udając się ze swym narzeczonym, Stefanem Pierchalskim, robotnikiem, do kościoła na ul. Łazienkowską do pierwszej spowiedzi przedślubnej. Wczoraj właśnie wyszła już druga zapowiedź ślubu narzeczonych na drugi dzień świąt Wielkiejnocy. W drodze do kościoła wynikła sprzeczka między młodymi. Następnie Kępówna nie pożegnawszy się z narzeczonym skierowała się w stronę śródmieścia, zaś Pierchalski udał się do mieszkającego rodziców Kępówny komunikując o tym fakcie. Dopiero o godz. 15-ej zawiadomiono obie rodziny o smutnym fakcie targnięcia się na życie Kępówny. Zaznaczyć należy że desperatka przed dokonaniem rozpaczliwego czynu podała na najdrobniejsze cząsteczki jakiś list, rzucając go na podłogę.

UJĘCIE POMYSŁOWEGO OSZUSTA.

Antoni Kowalski, właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Tamka 45b, został okradziony przez znanego mu z widzenia, lecz niewiadomego nazwiska swego klienta, który pod pozorem nabycia artykułów spożywczych po niebywalej niskiej cenie, zaprowadził go do bramy domu Nr. 4 przy ul. Daniłowiczowskiej i tam wzięwszy 185 zł. wyszedł drugim wyjściem na ul. Miodową. Rozgoryczony Kowalski zaprzysiął sobie, że dopóty będzie szukał oszusta, dopóki go nie ujmie. Jakoż szczęście dopisało Kowalskiemu, gdyż wczoraj przechodząc ulicą Hożą spotkał się oko w oko z pomysłowym oszustem. Schwycił go tedy za kciężnik i odprowadził do komisariatu. Tam się okazało, że jest to Aleksander Nałęcz (nigdzie niemeldowany), 4 razy karany już za tego rodzaju oszustwo. Osadzono go w więzieniu.

PRZYGNIECIONY DRZEWEM.

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Litewskiej kłoc drzewa, który spadł z wozu przyniósł w czasie pracy robotnika 38-letniego Stanisława Bakulę (Mińsk Mazowiecki), u którego lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie.

ZBIOROWE ZACZADZENIE.

Przy ul. Sołec Nr. 11, w mieszkaniu rodziny Krzewińskich, wskutek złe domkniętych drzwi przy piecu wydzielał się czad węglowy, którym zatruło się troje dzieci Krzewińskich: 2-letni Roman, 4-letnia Julia i 6-letnia Irena. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów zaczął dzieci pozostawiać na leczeniu w domu.

„WODEWIL”

Nowy Świat 43. Początek o g. 6-ej

„MAŁA AWANTURNIKA”

W rolach głównych: VERA REYNOLDS, MICHAŁ VARCONYI i TEODOR KOZŁOW.

Niesamowita historia o nieprzejeźdnym wrogu kobiet i rozkosznej kusielce

„ROCOOCO”

NOWY ŚWIAT Nr. 63. POZATEK o godz. 6.

LIL DAGOVER w emocjonującym 10-cio aktowym dramacie p. t.

„TAJEMNICA PIĘKNEJ PANI”

NOWE KINO „UCIECHA” Złota 72 Początek o g. 6 — w niedzielę i święta o g. 4-ej.

Dziś niezapomniany RUDOLF VALENTINO i VILMA BANKY w emocjonującym dramacie p. t.

„CZARNY ORZEŁ”

Ceny miejsc od 1 do 2 zł.

Tylko w „STYLOWYM” MARSZAŁKOWSKA 112 POZATEK o godz. 6-ej.

Dziś dawno oczekiwane arcydzieło filmowe

„CYRK”

CHARLIE CHAPLINA OBRAZ WL. D. H. „ESTEFILM”.

„CASINO”

Nowy Świat 50. Początek o g. 4.30

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne

DZIŚ UROCZYSTA PREMIERA!

Najnowszy film polski reżysera EDWARDA PUCHAŁSKIEGO

LUDZIE DZISIEJSI

W rolach głównych:

MARJA BALCERKIEWICZÓWNA

LIDIA LEY, WACŁAW GAWLIKOWSKI, LESZEK OWRON, STEFAN SZWARC, STEFAN HNYDZIŃSKI.

Kino „FILHARMONJA” Jasna 5.

Początek o g. 6, 8 i 10.

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Król Królów

Reżyseria Cecila B. de Mille’a

Publiczność wpuszczana będzie na salę tylko na początek seansów.

Co grają dzisiaj kina.

Colosseum: „Huragan”.
Stylowy: „Cyrek”.
Casino: „Ludzie dzisiejsi”.
Miejski: „Wieczna miłość”.
Palace: „Apasze paryscy”.
Pani: „Dama w wagonie sypialnym”.
Corso: „W sidłach życia”.
Rococo: „Tajemnica pięknej pani”.
Splendid: „Pocałunek w taksówce” i „W kuszącym blasku brylantów”.
Wodewil: „Mała awanturka”.
Capitol: „Dama w wagonie sypialnym”.
Światowid: „Demon Cyru”.
Apollo: „Zona Faraona”.
Filharmonia: „Król królów”.
Mignon (Marszałkowska): „Chata za wsią”.
Mewa: „Wschód słońca”.
Muza (ul. Mokotowska): „Dziewczę z ludu”.

Czary (ul. Chłodna): „Casanova”.
Bałka (ul. Żelazna): „Polska Restituta”.
Italia (ul. Wolska): „Czang”.
Ira (ul. Wolska): „Czarna Venus” z J. Baker.
Uciecha (Złota 72): „Czarny orzeł”.
Miraż (ul. Czerniakowska): „Wielka pałata”.
Praga: „Tajemnica gabinetu restauracyjnego”.
Uranja: „Delfin Francji”.
Sokół: „Kelnar z restauracji Jar”.

KOBIECY ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „START”

uruchamia z dniem 1 kwietnia:

a) Drugą grupę gimnastyczną dla dorosłych. Ćwiczenia odbywać się będą w sali gimnastycznej Podchorążówki, we środe i piątek każdego tygodnia od godziny 20—21.

b) „Dziecięcy Klub Sportowy” dla dzieci od lat 8 — 10.

c) Grupę gimnastyczną dla dziewczynek od lat 10—14.

Zapisy i informacje w sekretaracie Klubu, Aleje Jerozolimskie 6, I p., pokój Nr. 7, tel. 319-26, codziennie od godziny 18—20.

Robotnicy popierają swoje pismo

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o 8 ej w. „Walka”

Letni

o 8 ej w. „Nie ożenie się”

Teatr Wielki. Dziś nieczynny. Jutro Casanova.

Teatr Narodowy. Dziś „Walka”.

Teatr Letni. Dziś „Nie ożenie się”.

Teatr Polski. Dziś „Człowiek i nadczłowiek”.

Teatr Mały. Dziś „Powrót do grzechu”.

Stołeczna Operetka w Teatrze Nowości. Dziś „Najpiękniejsza z kobiet”. Początek o godz. 8 wiecz.

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Dziś „Wszystko z miłości” z udziałem Z. Pogorzelskiej, która powróciła z Paryża.

Początek o godz. 10-tej wiecz.

Qui Pro Quo. Dziś rewja p. t. „Menażeria Q. P. Q.” z Ordonówną, Zimifką i Jarosym na czele zespołu.

„Morskie Oko”. Codziennie „Publiczność ma głos”.

Teatr „Czerwony As”. Księżniczka wiana.

Cyrk. Program atrakcji i turniej walk zapasniczych.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

PONIEDZIAŁEK.

12,00 — 13,00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. 15,00. Komunikaty: meteorologiczny gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15,20 — 15,30. Przerwa. 15,30 — 16,00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Powstanie Państwa Polskiego” — wygł. prof. H. Mościński. 16,00 — 16,25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Wielkie odkrycia” — wygł. prof. J. Iwaszkiewicz. 16,25 — 16,40. Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygł. rel. prasowy Min. Komunikacji, p. T. Strzelęski. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Wytworzenie kraju, a obrona państwa” — wygł. ppłk. Szt. Gen. B. Pikusa. 17,05 — 17,20. Przerwa. 17,20 — 17,45. Odczyt p. t. „Ryby jako przedmiot geograficznych badań naukowych, a szkoła” — wygł. prof. Fr. Staff. 17,45 — 18,15. Program dla dzieci „Audycja szkolna” w wykonaniu dzieci ze szkoły powszechnej Nr. 49 (Praga) (recytacje oraz śpiewy chóralskie). 18,15 — 18,55. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Lewalka i Mütmanna. 18,55 — 19,05. Przerwa. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy. 19,15 — 19,35. Rozmaitości — wypowie p. T. Bocheński. 19,35 — 20,00. Lekcja języka francuskiego — prof. L. Roquigny. 20,00 — 20,30. Przerwa, ewentualnie odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. Koncert kameralny. Wykonawcy: prof. J. Dworakowski (II skrz.), P. Gincburg (altówka), K. Butler (wiolonczela) oraz St. Millerowa (śpiew) i I. Rosenbaum (akomp.). 22,00 — 22,05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikat P. A. T. 22,20 — 22,30. Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram.

WTOREK.

12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15,00—15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,20. Przerwa. 15,30 — 16,00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Okres dziełowy w dziejach Polski” — wygł. prof. H. Mościński. 16,00 — 16,25. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Wiek XVII w literaturze polskiej” — wygł. dr. S. Furmanik. 16,25 — 16,40. Nadprogram i komunikaty. 16,40 — 17,05. Odczyt p. t. „Przeminienie Roentgena w lecznictwie” — wygł. dr. Kryński. 17,05 — 17,20. Przerwa. 17,20 — 17,45. Transmisja z Katowic. 17,45 — 18,55. Koncert popołudniowy popularny. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. J. Ozimińskiego, Wł. Lewinger (skrzypce) i prof. J. Lefeld (akomp.). 18,55 — 19,05. Przerwa. 19,05 — 19,15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,15 — 19,30. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 19,30. Transmisja z „Teatru Polskiego” w Katowicach. W przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. 22,00 — 22,05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22,05 — 22,20. Komunikaty P. A. T. 22,20 — 22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

Patfony, Parafony, Instrumenty, muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum Bielańska 1.

Ubiory męskie, damskie, na 25 tygodni Długa 37—4.

DODATEK SPORTOWY

„ROBOTNIKA”

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA ROBOTNICZEJ STOLICY

Wczoraj zakończono dwudniowe zawody bokserskie o mistrzostwo robotniczej Warszawy. Organizacja która spoczywała w sprężystych rękach tow. tow. Kruka i Zorzyckiego uczyniła z zawodów widowisko nader ciekawe, tembardziej iż poziom czołowych zawodników był pod każdym względem bez zarzutu.

Do walk mistrzowskich zgłosiło swych przedstawicieli 8 klubów — grupując łącznie 24 współzawodników na ringu.

W porównaniu z rokiemeszłym skonstruowaliśmy naogół postępną naprawę kołosalną tak pod względem ilości biorących udział, jak i poziomie technicznym. Dziś możemy już śmiało stwierdzić, iż boks robotniczy reprezentuje wysoką klasę pięściarstwa stolicy.

Oto wyniki finałów:

W wadze papierowej walka między Więckowskim IV (Skra) a Gocławem (Gwiazda), przyniosła po dodatkowej rundzie remis. Se-

dzia ringowy zarządził wskutek tego rozstrzygającą rundę, na co jednak lekarz nie zgodził się, motywując to wyczerpaniem zawodników. Wobec powyższego Więckowski IV wyraził swą zgodę na udzielenie tytułu mistrza Gocławowi, jakkolwiek bynajmniej nie ustępował mu.

W wadze koguciej mistrzostwo zdobył Radzikowski (Skra), przez poddanie się Janiszewskiego (Czerwoni).

W wadze piórkowej Chabiera (Skra) zwyciężyła Kalinowski (Znicz) na punkty.

W wadze lekkiej tytuł mistrzowski uzyskał Głowacki (Skra). Walkę finałową ze Staszewskim (Czerwoni) przerwano, wskutek koloalnej przewagi Głowackiego.

W wadze półśredniej Orłowski (Skra) zwyciężył nieznacznie na pkt. Strzelca (Skra).

Wreszcie w wadze średniej mistrzostwo uzyskał Kubicki (Skra), gdyż Kosieradzki nie stawiał się do walki.

ŚWIĘTO SPORTU ROBOTNICZEGO OKR. WARSZAWSKIEGO

Jak już donosiliśmy, w dniach 13, 14 i 15 kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie pierwsze święto sportu robotniczego, organizowane przez WRSKO.

W uzupełnieniu krótkiej wzmianki poprzedniej informujemy, iż w programie umieszczone zostały wszelkie dziedziny sportu, uprawiane przez kluby robotnicze, a mianowicie dwa spotkania piłkarskie reprezentacji stolicy z drużynami gdańskimi, zawody kolarskie, ciężko i lekkoatletyczne, bokserskie, gry ruchowe, ćwiczenia zespołowe gimnastyczne grup robotników żydowskich i polskich, oraz zawody sportowe dziecięce, z udziałem drużyn

przyszłości, Czerwonego Harcerstwa, oraz dzieci z Zakł. Wychowawczych Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci.

Dni święta będą jednocześnie okresem propagandy i werbunku do robotniczych klubów sportowych.

Podobne „dni werbunkowe” organizowane na Zachodzie w okresach dość częstych przynoszą imponujące wyniki.

Tak więc cała sportowa robotnicza ludność stolicy będzie żyła w dniach 13, 14 i 15 kwietnia pod hasłem: „Wszyscy Robotnicy do robotniczych klubów sportowych”.

PRZED MECZEM POLSKA — DANIA O PUHAR DAVISA

Jak już donosiliśmy, Polska wylosowała w pierwszej rundzie rozgrywek tenisowych o puchar Davisa spotkanie z reprezentacją Danii. Danja posiada niezwykle silnych tenisistów, to też szanse Polski są minimalne. Spotkanie powyższe rozegrane zostanie w Warszawie, prawdopodobnie w dniach od 4 — 6 maja, na kortach WKS Legii. Sekcja tenisowa Legii, której powierzono organizację zawodów, przygotowuje się do tego bardzo gorliwie. Sprowadzoną zostanie z Anglii specjalna nawierzchnia pod nazwą „en-tout-cas”, bardzo kosztowna. Nawierzchni tej potrzeba na jeden kort aż 18 tonn. Jedynie w Anglii umieją stosować powyższą nawierzchnię, wobec czego Legia zdecydowała się na zaangażowanie specjalisty z Londynu.

Jeżeli chodzi o skład naszej reprezentacji, to zestawiona zostanie ona w ciągu kwietnia, przyczem pod uwagę są brani: Jerzy Stolarow, Maks Stolarow,

Z OŚRODKA W. F.

W niedzielę dn. 1 kwietnia odbędzie się doroczny bieg na przełaj na dystansie 3 km. (w tem pierwszy kilometr za prowadzeniem). Start w Łazienkach (na przeciwko gmachu b. Podchorążówki) o godz. 10.30. Zbiórka zawodników do badań lekarskich o godz. 9 w Ośrodku.

Ośrodek wych. fiz. chcąc wzniecić propagandę lekkiej atletyki wśród piłkarzy urządzić będzie corocznie trójbój lekkoatletyczny, składający się z biegu 100 mtr., skoku wwyż i pchnięcia kulą. Powyższe zawody odbędą się poraz pierwszy w początkach maja (w dzień powszedni). Zawody odbywać się będą jednostkowo i drużynowo, przyczem drużyna liczyć może jedenastu zawodników danego klubu. Zwycięzcy otrzymają puchar wędrowny Ośrodka w. f. Zgłoszenia przyjmuje Kierownik Ośrodka w. f. kpt. Gross w gmachu b. Szkoły Podchorążych do dnia 5 maja. Dokładny termin zawodów podany zostanie niebawem.

Czwarteyński, Warمیński lub Tarnowski.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE KL. A

SKRA ZWYCIĘŻA VARSOVIĘ 5:2 (1:1)

Pierwszy mecz robotniczej Skry z cyklu tegorocznych gier o mistrzostwo kl. A. wypadł pod każdym względem udanie. Wynikiem wczorajszym Skra zadokumentowała iż tytułu mistrza godnie potrafi bronić.

Samo spotkanie stało na wysokim poziomie technicznym. Tak lotnej i ciekawej gry dawno już nie mieliśmy sposobności oglądać.

Początkowo, jak wskazuje zresztą rezultat cyfrowy, mecz nie wykazał specjalnej przewagi żadnej ze stron.

Dopiero w drugiej fazie gdy Varsovia stopniowo opada na siłach, Skra wykazuje swą wyższość, goszcząc bardzo często pod bramką harcerzy. W tej części gry uwidacznia się szczególnie jaskrawo słaba forma Olewskiego.

Bramki dla zwycięzców uzyskali tow. tow. Altis (2), oraz Smosarscy I, II i Kwiatkowski (po jednej) dla Varsovi punkty zdobyli Kaczanowski i Sipowicz.

W drużynie Skry, wyjątkowo dobrze grali obrońcy, słabiej niż zwykle prawa strona ataku.

MARYMONT BIJE RUCH 2:1

Nieoczekiwane zwycięstwo ambitnego Marymontu. Gra naogół równa, z lekką przewagą zwycięsców. Jak przewidywaliśmy beniaminek kl. A zadebiutował znakomicie, pokonując rutynowanego przeciwnika.

POCISK WCHODZI DO KL. A

Kwalifikacyjną spotkanie o wejście do kl. A. między robotniczym Pociskiem a Barkochbą przyniosło zasłużone zwycięstwo pierwszym, w stos. 1:0.

W pierwszej połowie grająca z wiatrem Barkochba przeważa nieznacznie, nie mogąc jednak nic wskórać.

Druga faza gry dokumentuje zdecydowaną wyższość drużyny robotniczej, która uzyskuje jedyny i decydujący zarazem punkt przez tow. Kaczonka.

Fakt wejścia do kl. A czwartego zespołu robotniczego witamy ze szczerem uznaniem, życząc „jedenastce” Pocisku dalszych triumfów w żmudnej karierze piłkarskiej.

REZERWY WARSZAWIANKI I POLONJI GRAJĄ W KL. A.

Na boisku AZS rozegrane zostały dwa mecze o wejście do klasy A.

Warszawianka II — Makabi 7:1 (6:0). Znaczna przewaga Warszawianki, dla której bramki zdobył Fijałkowski i Sapiński po 2, oraz Lachowicz, Hahn II i Hauptmann.

Polonia II — AZS 4:3 (2:0). Gra równorzędna z lekką przewagą Polonii, dla której bramki zdobyli Puchniarz 2, Zarzecki i Jel-ski (obie z rzutów karnych).

PIERWSZY TURNIEJ TENISOWY NA ZIELONE ŚWIĄTKI.

Pierwszy w sezonie międzyklubowy turniej tenisowy rozegrany zostanie na Zielone Świątki (od 26 — 28 kwietnia) w Warszawie na kortach W. L. T. K.

ROZGRYWKI LIGOWE

LEGJA ZWYCIĘŻA Ł. K. S. 3:0 (3:0)

Drużyna stołecznej „Legii” była rewelacją mistrzostw ligowych roku ubiegłego.

Nic też dziwnego, iż pierwszy tegoroczny start „wojskowych” wzbudził zainteresowanie, tembardziej, iż zespół stołeczny wzmocnił swe siły przez pozyskanie Strycharza z Cracovii oraz Cicheckiego z Ł. K. S.-u.

Mecz wczorajszy dowiódł, iż Legia pozostaje nadal groźnym konkurentem 14 pozostałych drużyn ligowych. Jakkolwiek forma jej nie osiągnęła poziomu najlepszych dni roku zeszłego, to jednak wystarcza, by pokonać przynajmniej połowę współzawodniczących „jedenastek”.

Jeżeli chodzi o przebieg spotkania, to należy zaznaczyć, iż pierwsze 25 minut gry drużyny stołecznej nie pozostawiała nic do życzenia. Przemysłane akcje napadu tak oszołomiły słabych zresztą przeciwników, iż w krótkich odstępach czasu Legia uzyskuje 3 punkty dla swych barw. Powoli jednak gra się wyrównuje, wykazując zmienną przewagę stron oraz beznadziejne niezdeterminowanie napastników Ł. K. S.-u w momentach podbramkowych.

Po przerwie goście pracują b. intensywnie. Ogólnie akcje tak jednej, jak i drugiej strony nie udają się, jednak; a groźne ataki miejscowych likwiduje w świetnym stylu bramkarz łódzianin Miła, jedyny, zresztą oprócz obrońców pełnowartościowy gracz Ł. K. S.-u.

Drużyna łódzka przedstawiła się naogół słabo, ulegając zasłużenie lepszym „warszawiakom” (?).

POLONJA BIJE T. K. S. 4:1 (3:0).

Pewne zwycięstwo drużyny warszawskiej, która miała dużą przewagę techniczną, mimo, że T. K. S. często górował w polu. Do przerwy warszawiacy demonstrują grę koncentrowaną, opadając na siłach w drugiej połowie. Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim Zimowski, z którego center padła większość bramek. Sędziował p. Brzeziński z Poznania.

WARSZAWIANKA PRZEGRYWA Z WARTĄ 2:1 (0:0).

Nieznaczne zwycięstwo Warty nad szybszą drużyną stołeczną. Bramki dla Warty zdobył obie Przybysz (jedną głową po cornerze), dla Warszawianki Korngold. Wyróżnić należy przedewszystkiem Domańskiego, najlepszego gracza na boisku, który obronił cały szereg g. omych strzałów. Sędziował p. Roserfeld z Bielska.

HASMONEA ULEGA POGONI 2:0 (1:0).

Mecz między rywalami lokalnymi przyniósł spodziewane zwycięstwo Pogoni. Gra mało

interesująca. Bramki zdobyli Wichura i Słonecki.

DOSKONAŁY START CRACOVII CRACOVIA — CZARNI 6:0.

Pierwszy w Lidze mecz Cracovii zakończył się jej wysokocyfrowym zwycięstwem nad lwowską drużyną Czarnych, u której wyraźnie dał się zauważyć brak treningu. Najlepszym w drużynie Cracovii był Gintel, grający na środku ataku, zdobywca 5 bramek. Szósty punkt uzyskał Kubicki. W Czarnych na wyróżnienie zasługuje jedynie Nastula.

WISŁA — TURYSI 3:0 (2:0).

Zasłużone zwycięstwo mistrza Ligi nad Turystami, którzy grali wyjątkowo słabo i chaotycznie. Bramki zdobyli w 10 min. Reyman III, w 35 min., Reyman I, oraz w 17 min. po przerwie Balcer.

L. F. C. — RUCH 4:0 (1:0).

Emocjonujący mecz między dwiema drużynami górnośląskimi przyniósł znaczne zwycięstwo L. F. C. Bramki uzyskali Machi-nek 2, Kozok 2 i Görlitz 1. Gra przez cały czas ostra i prowadzona w bardzo żywym tempie.

STAN MISTRZOSTW LIGI

Po ostatniej serii rozgrywek kolejność drużyn w tabeli przedstawia się, jak następuje:

Kluby	Gier	Stosunek bramek	punkt
1 Wisła	2	7:0	4
2 I F. C.	2	5:1	3
3 Polonia	2	5:2	3
4 Cracovia	1	6:0	2
5 Legia	1	3:0	2
6 Pogoń	1	2:0	2
7 Warta	1	2:1	2
8 Ł. K. S.	2	1:3	2
9 Ruch	3	1:8	2
10 Śląsk	2	1:2	1
11 Warszawianka	2	2:3	1
12 T. K. S.	1	1:4	—
13 Hasmonia	1	0:2	—
14 Turysci	2	0:4	—
15 Czarni	1	0:6	—

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania: Polonia — Turysci w Warszawie, Ł. K. S. — Warszawianka w Łodzi, I. F. C. — Legia w Katowicach, Pogoń — Śląsk we Lwowie, T. K. S. — Cracovia w Toruniu oraz Warta — Czarni w Krakowie.

III NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ

W niedzielę odbył się na terenie boisk LOK I i Parku Sobieskiego III Narodowy Bieg na przełaj z udziałem około 200 zawodników. Trasa naogół dość ciężka wynosiła około 6500 mtr. Po energicznej walce na finiszu zwyciężył Sawaryn (Pogoń — Lwów) w czasie 21:21.2 o pół przed Jaworskim (A

ZS — Warszawa). Dalsze miejsca zajęli: 3) Sarnacki (Warszawianka) o 5 mtr. za pierwszym, 4) Hnatyk (Szkoła Podchorążych — Toruń), 5) Motyka Zdz. (AZS — Kraków), 6) Malanowski (AZS), 7) Łukaszewicz (Polonia), 8) Celiński (Polonia), 9) Kusociński (Sarmata), 10) Żyłewicz (3 p. sap. Wilno).

MIGAWKI SPORTU ROBOTNICZEGO

W KRAJU

KRAKÓW.

Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy w Krakowie urządził w dn. 1 kwietnia r. b. na rozpoczęcie sezonu lekkoatletycznego bieg na przełaj dostępny dla wszystkich zawodników robotniczych zarówno zrzeszonych jak i niestowarzyszonych.

W tydzień później t. j. podczas świąt Wielkiejnocy rozegrany zostanie na boisku Legii, wielki robotniczy turniej piłkarski o nagrodę tamtejszego R. S. K. O. Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział klubów robotniczych. Jak widzimy władze naczelne Sportu robotniczego w Krakowie zabierają się do intensywniej pracy.

ŁÓDŹ.

W odbywającym się tutaj turnieju ping-pongowym o tytuł mistrza Łodzi bierze udział również drużyna miejscowa.

wego T. U. R.-a. Drużyna ta, jako początkująca nie odnosi, rzecz prosta sukcesów, traktując swój udział jako zaprawę treningową. Ostatnio zespół T. U. R.-a uległ Sekcji Młodzieży Rzemieślniczej w stos. 8:0.

ZAGRANICĄ.

FINLANDJA.

Robotniczy klub sportowy w Helsinkach zorganizował w dniach — 4, 5 i 6 marca r. b. wielkie międzynarodowe zawody pięściarskie z udziałem zawodników niemieckich tej klasy, jak Böhnke i Höllzel. Była to pierwsza gościna niemieckich bokserów w Finlandji, która z tego powodu wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród tamtejszego świata sportowego.

W zawodach wzięło udział z górą 50 zawodników, zaawansowanych poważnie w sztuce bokserskiej.

Goście niemieccy po ciężkiej walce

zajęli Böhnke pierwsze miejsce w wadze średniej oraz Höllzel trzecie miejsce w wadze półśredniej. Poza tym zwyciężyli w poszczególnych wagach: Hunskonen (musza) Paaki (kogucia) Rantanen (piórkowa), Suhonen (lekka), Pettonen (półśrednia), Malinen (półciężka).

— Na zakończenie sezonu zimowego robotniczy finlandzki związek sportów zimowych urządził międzynarodowe zawody łyżwiarские z udziałem powracających z Norwegii zawodników rosyjskich: Mellnikowa, Ipolitowa, Kuschi-na, Dimitriwa i innych oraz dwóch norwegów Engnestangena i Olsena.

Pierwsze miejsca zajmowali wyłącznie goście, reprezentujący wysoką klasę łyżwiarstwa. Indywidualnie zwyciężył Mellnikow 3.785 pkt. Ciekawe jest porównanie wyników niektórych konkurencji wspomnianych zawodów z wynikami odbywających się tegoż samego dnia zawodów nierobotniczych. O-tóż na dystansie 500 m. tow. Engne-

stangen uzyskał czas 45,5 s. podczas gdy Friman w zawodach państwowych 45,8 s. następnie Thunberg, zwycięzca tegorocznej olimpiady uzyskał w biegu na 5 km. czas 8.53,4 m. podczas gdy Kuschin zdołał zwyciężyć w 8.39,8 m. Wiele mówiące porównanie!

ROSJA.

Donosiliśmy niedawno o wizycie reprezentacji koszykówki Moskwy w Rydze. Otóż celem rewanżu łotysze odwiedzili z kolei w dn. 27 lutego Moskwę, rozgrywając trzy spotkania.

Wszystkie wspomniane trzy mecze zakończyły się klęską gości, którzy ulegli „wybrańcom” Moskwy w stos. 42:23 i 44:10 oraz klubowi metalowców w stos. 24:18. Jak widać z powyższego poziom piłki koszykowej w Rosji sowieckiej stoi naprawdę wysoko.

HOLANDJA.

Holenderski proletariacki ruch na polu wychowania fizycznego rozwija się ostatnio nader pomyślnie. Nie bez

wplywu pozostaje na to zjawisko organizacja Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie, w obliczu których sport robotniczy chce pokazać swą siłę i potęgę.

Jako dowód intensywnego rozwoju niech posłuży fakt utworzenia poszczególnych okręgów w Laandam, Purmerend oraz Apeldom. Ogniskiem całego ruchu stał się Rotterdam, skąd promieniuje inicjatywa wszelkich poczynań sportu robotniczego.

Związek tamtejszy zamierza w najbliższym czasie przystąpić do wydawania własnego organu prasowego, który niewątpliwie przyczyni się do bardziej skutecznej akcji propagandowej sportu robotniczego.

Rozmach prac naprawdę niepowściągnięty, zasługujący na pełne uznanie. Bra-wo!!!

M. Kral.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.